

O Irenie Sendlerowej

15 lutego 1910 roku przyszła na świat Irena Sendlerowa, Sprawiedliwa wśród Narodów Świata, działaczka społeczna i charytatywna, członkini PPS i „Żegoty”, która wyprowadziła wiele żydowskich dzieci z warszawskiego getta.

Zapraszamy do lektury felietonu dr. Pawła Wieczorka, który przybliży jej postać.



Wojna była najtrudniejszą dla ludzkości lekcją, kiedy dla tak elementarnych norm jak współczucie pokrzywdzonym, pomoc potrzebującym czy poszanowanie –niezależnie od pochodzenia, narodowości czy wyznania – godności drugiej osoby, zabrakło miejsca. Deformacji uległy wszystkie zasady współżycia, hierarchia wartości została definitywnie zatracona, a ład „starego świata” legł w gruzach. Obecne przy tym poczucie strachu determinowało wszystkie zachowania i postawy. Człowiek stawał wobec konieczności wyboru pomiędzy alternatywami, z których każda nosiła w sobie decyzję lub postępowanie wykraczające poza skalę odczuć i

wyobrażeń. Bezustannie pogłębiała się dezintegracja i atomizacja społeczeństwa, wiodące do zerwania przedwojennych więzi. Wszelkie postępowanie spauperyzowanej, biednej i poniżanej ludności koncentrowało się na przetrwaniu, to zaś niosło za sobą stępienie wrażliwości na wszystko co zewnętrzne. Dopełnieniem tragedii stało się znieczulenie na cierpienie innych. Zdecydowana większość Polaków w sytuacji codziennego zagrożenia była niezdolna do aktywności na rzecz jednostki, a tym bardziej zbiorowości, która – w myśl faszystowskiego „nowego porządku” – została wykluczona i skazana na eksterminację. Zagłada ujawniła prawdziwe oblicze człowieka.

Kto więc, gdyby przyszło mierzyć tą samą miarą odwagę jednych i zobojętnienie drugich, miałby pierwszeństwo? Czy mniejszość gotowa poświęcić życie, czy ci po przeciwnej stronie – milcząca większość. Spoglądając z perspektywy czasu minionego, zapewne ci pierwsi – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. **Irena Sendlerowa ps. „Jolanta”** określiła ówczesny stan rzeczy bardzo jednoznacznie, mówiąc: „Odruch ludzki nakazywał nie pozostawać biernym w obliczu największego barbarzyństwa w stosunku do naszych żydowskich współobywateli” [Sendlerowa, 2007, 97 – 98]

Irena Sendler rodziła się dwa razy. Ten pierwszy został zapisany w pamięci najbliższych oraz aktach kościelnych i zaborczej administracji. Po raz wtóry – w czasie wojny. Wyrok na nią zapadł już wcześniej. Najprawdopodobniej wydał go jej rodak. Polak. Złożył donos. Może wiedział, że jej życie w okupowanej Warszawie toczyło się na dwóch poziomach – tym oficjalnym: pracownicy Wydziału Opieki Społecznej Zarządu m. Warszawy i tym nieoficjalnym: działań konspiracyjnych? Może przez to, że wiedział, komu niosła pomoc? Czy też z żalu, że stać ją było na cywilny opór? Jakiegokolwiek były powody, ich efekt był jeden: gestapo dnia 18 października 1943 roku przystąpiło do jego realizacji. W środku nocy została zaarrestowana, przez kolejne tygodnie więziona i dręczona na Pawiaku. Ani ten co doniósł, ani ci co donos przyjęli, nie mogli wiedzieć kim była, ani jaką rolę odgrywała w konspiracyjnym świecie. [AŻIH, 301/6313] Zapewne wszystko mieściło się „tylko” w sferze podejrzeń. Może dlatego, że podczas przeszukiwania jej mieszkania w ręce Niemców nie wpadły ani lista dzieci, którym niosła pomoc, ani przeznaczone dla nich środki finansowe, ani sfalszowane kenkarty. Była świadoma zagrożenia w przypadku, gdyby wydały się jej dotychczasowe poczynania. „Milczałam – powiedziała po latach – Wolałam umrzeć, niż

zdemaskować naszą działalność. Cóż znaczyło moje życie w porównaniu z życiem tylu osób, które mogłam narazić na śmierć”. [Miskowska, 2018, 180]

Od połowy października 1943 roku w Warszawie nasiliły się obławy. Trwał terror. Mordy stanowiły normę. [Domańska, 1988, 37] Każdemu groziła śmierć, tym bardziej więźniom – wyjętym spod prawa. Każdy dzień mógł być dla nich ostatnim. Na Pawiaku „procedura” postępowania była prosta. Do celi wkraczali gestapowcy: „Stałyśmy w rzędzie, a oni wskazywali, które miały wystąpić”. [Miskowska, 2018, 186] W sobotę 13 października takie polecenie wydano „Jolancie”. Więźniarki z Pawiaka przetransportowano na al. Szucha: „Zdawałam sobie sprawę, że to moja ostatnia droga”. [I. Sandlerowa, 2007, 105 – 106] Spodziewała się rozstrzelania. Lecz jej życie wykupiła „Żegota”. [A. Bikont, 2017, 225 – 227] Narodziła się na nowo. Jako **Klara Dąbrowska**, z jednakowym poświęceniem, ryzykiem i oddaniem niosła pomoc żydowskim dzieciom.

Żyła w dwóch światach. Od samego początku. Jeszcze nim getto stało się dzielnicą zamkniętą, podczas „Wielkiej Akcji”, kiedy w getcie trwało powstanie, czy potem gdy na jego gruzach Niemcy utworzyli obóz koncentracyjny KL Warschau. Do samego końca – wyzwolenia Warszawy spod niemieckiej okupacji. Od zawsze znała wielu ludzi z żydowskiego środowiska i tak samo była znana. Dlatego musiała być obecna w centrum życia gettowego, indywidualnie i dobrowolnie, zanim jeszcze postawione zostały mury. Gdy już stanęły, dzięki wsparciu kierownika warszawskiego Zakładu Sanitarnego, nie zabrakło jej w „zamkniętej dzielnicy”. Hitlerowskim nadzorcom przedkładała sprawozdania z podejmowanych na tym terenie tzw. „sanitarnych akcji”, w nich zaś „wstrząsające obrazy gruźlicy i innych chorób zakaźnych”: „To dawało nadzieję – relacjonowała – że niemieccy kontrolerzy ominą te adresy”. [I. Sandlerowa, 2007, 96 – 97. Także: AŻIH, 301/6466]



Nie mogło jej również zabraknąć w „Żegocie”. „Referat dziecięcy, prowadzony przez Irenę Sendlerową („Jolanta”), próbował rozwiązywać trudny problem osieroconych lub rozdzielonych z rodzicami dzieci żydowskich – napisano w „Sprawozdaniu z działalności Rady Pomocy Żydom przy Pełnomocniku Rządu w Kraju za okres XII 1942 – X 1943” – lokując je indywidualnie przy rodzinach polskich lub też zbiorowo w różnych przytułkach, szpitalach, sierocińcach, klasztorach, instytucjach opiekuńczych i wychowawczych”. [W. Bartoszewski, 2007, 27. Także: Sprawozdanie..., 2007, 70] Irena Sendlerowa była obecna „po obu stronach muru”. W getcie: „Wkładałam opaskę z gwiazdą Dawida”. By wyrazić solidarność z krzywdzonymi ludźmi. Przekazywała żywność, pieniądze, dokumenty. Wyprowadzała z getta dzieci. Po stronie aryjskiej – na potrzebę chwili – brała udział w fałszowaniu dokumentacji, współtworzeniu życiorysów fikcyjnych postaci, czy podrabianiu podpisów. [R. Sakowska, 1993, 94 – 103; R.C.Lukas, 2018, 206] W tych dwóch światach jedna była prawda: bezinteresowna pomoc.

Może dlatego, że była córką lekarza-socjalisty, mówiła: „Wyrosłam wśród tych ludzi. Nie były mi obce ani zwyczaje, ani nędza żydowskich domów”?[Sendlerowa, 2007, 97 – 98] Może pod wpływem codziennie odtwarzanego obrazu warszawskiego getta: „Leżące pod murami budynków ledwo ruszające się szkielety w łachmanach, szkielety matek ze szkieletami dzieci na

rękach, bezsilne cienie postaci ludzkich. Rezygnacja i beznadziejność malowały się na smutnych twarzyczkach tych dzieci”? [M. Kalwary,2014] Może była to odpowiedź na wezwanie gettowych lekarzy, którzy „pisali z bólem o setkach maluchów dotkniętych najprzeróżniejszymi plagami i chorobami, owinięte w łachmany, obszarpane kreatury, jakich świat nie widział”? Może była to reakcja na „marsz śmierci” Janusza Korczaka z dziećmi na Umschlagplatz? [R. Sakowska, 1993, 95] Może przez to, że na własne oczy zobaczyła, jak gestapowiec na placu Pawiaka „strzela maleństwu prosto w plecy”? [A. Miskowska, 2018, 184 – 185] Czy przez to bezustannie niosła pomoc? Czy wystarczało po prostu być człowiekiem?

W czasie wojny byli ludzie posiadający taką siłę sprawczą, dzięki której inni mieli szansę ocaleć. Na nowo być człowiekiem. Taką postacią była Irena Sendler. Zawsze podkreślała, że wyłącznie dzięki działaniom z ludźmi z „Żegoty”, współpracy z polskimi rodzinami, kościołami czy też zakonami – możliwa była pomoc najbardziej potrzebującym, opuszczonym, bezbronny. Dzieciom właśnie. Ile z nich przeżyło? Czy „aż” pięćset czy „tylko” dwa i pół tysiąca? [T. Prekerowa, 1982, 213 – 217. Także: K. Dzięciołowska, 2018] Biorąc pod uwagę tylko liczby można by uznać, że przetrwało wielu. Albo że nielicznym się udało przetrwać. Lecz przecież za każdą z cyfr kryło się ludzkie życie. [H. Grubowska, 2014, 21 – 62]

Dzieci „Jolanty” czas nie uwolnił spod władzy lęku – na poziomie indywidualnym i tak samo zbiorowym. Lekarstwem stało się otwarcie tych, którzy przez dziesięciolecia, a niekiedy całe swoje życie milczeli. W pewnym sensie pamięć o tragicznej przeszłości stała się ich wspólną, zbiorową duszą, substytutem innych źródeł więzi zniszczonych w dobie Holokaustu. To rodzaj terapii – pomost łączący pokolenie tych, którzy przeżyli Zagładę, z tymi, którzy pragną poznać prawdę o nie tak dawnej przeszłości: swojej własnej, osób bliskich i nieznanym, wszystkich wywodzących się z jednego narodu. Warto zdążyć –parafrazując tytuł książki Hanny Krall – tyle że nie przed Panem Bogiem ale przed ostatnimi z Dzieci Holokaustu. I wsłuchać się w ich głos.

Uchwała Senatu z 2007 r. mówi: „Służba wartościom, które motywowały Irenę Sendler i innych ludzi do ratowania życia bliźnich z narażeniem własnego życia, nadal jest wzorem do naśladowania”. [Ten jest z ojczyzny mojej, 2007, s. 850] Utrwalanie pamięci o bohaterskich czynach tych ludzi to kolejny krok wiodący do zapełnienia niszy „rocznicowej”. I wskazówka, że w

panteonie polskich bohaterów narodowych niekoniecznie przystoi umieszczać postacie z kręgów „żołnierzy wyklętych”, gdy tak wielu innych pozostawało dotychczas anonimowymi. Szczęśliwie niektórzy – ratujący i uratowani – wychodzą z cienia. I odzyskują tożsamość.

Bibliografia – układ chronologiczny:

AŻIH, Zbiór relacji Żydów ocalałych z zagłady, 301/6313, bp. Oświadczenie Heleny Grobelnej. 26 IV 1963;

AŻIH, Zbiór relacji Żydów ocalałych z zagłady, 301/6466, bp. Relacja Ruty Pups o rozmowie z Panią Ireną Sendlerową. Dotyczy pomocy Polaków. 26 II 1969;

T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942 – 1945*, Warszawa 1982; R. Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988;

R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej*, Warszawa 1993; Relacje. I. Sendlerowa („Jolanta”), [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939 – 1945*, opr. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007;

Sprawozdanie z działalności RPŻ przy Pełnomocniku Rządu w Kraju za okres XII 1942 – X 1943, [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939 – 1945*, red. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007; Uchwała Senatu RP z dnia 14 marca 2007r. w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej, [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939 – 1945*, red. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007;

W. Bartoszewski, *Po obu stronach muru*, [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939 – 1945*, opr. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007;

J. Rytłowa, *Chaja Estera Stein (Teresa Tucholska-Körner) – Ocalona. „Pierwsze dziecko Ireny Sendlerowej”*, [w:] *sprawiedliwi.org*, wrzesień 2010; J. Rytłowa, *Historia Marii Palester*, [w:] *sprawiedliwi.org*, maj 2010; M. Kalwary, [w:] *Dzieci Holocaustu mówią...*, Warszawa 2014;

H. Grubowska, *Ta, która ratowała Żydów. Rzecz o Irenie Sendlerowej*, Warszawa 2014; A. Bikont, *Sendlerowa. W ukryciu*, Wołowiec 2017; A. Miskowska, *Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2018;

K. Dzięciołowska, *Działalność Ireny Sendlerowej w „Żegocie”*, [w:] *sprawiedliwi.org*, maj 2018;

K. Dzięciołowska, Dzieci Ireny Sendlerowej, [w:] sprawiedliwi.org, maj 2018;

K. Dzięciołowska, Sieć współpracowników Ireny Sendlerowej, [w:] sprawiedliwi.org, maj 2018;

R. C. Lukas, Dziecięcy płacz. Holokaust dzieci żydowskich i polskich w latach 1939 – 1945, Poznań 2018.

Paweł Wieczorek – doktor nauk humanistycznych. Specjalność: historia najnowsza. Współpraca: United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie, Żydowski Instytut Historyczny oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Laureat konkursu Żydowskiego Instytutu Historycznego na najlepszą pracę doktorską im. M.Bałabana (2014). Uczestnik międzynarodowego projektu badawczego „Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku” (2013- 2016). Autor artykułów i książek. Zainteresowania badawcze: stosunki polsko-żydowskie po 1945 r., żydowskie ruchy społeczne i polityczne, mniejszości narodowe i etniczne w Polsce, zimna wojna, totalitaryzm.

Autor: dr Paweł Wieczorek

Data publikacji: 2020-02-12

Data wydruku: 2023-05-25 05:22

Źródło: <https://1943.pl/artukul/o-irenie-sendlerowej/>